Ner 138. ROK 1835. SOBOTA 20 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Reginy Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Bogna.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien	godz:	Barometr do 0.0 R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27"4 "'. 913	† 12° 4	4"'. 43	Pn. Zachodni słaby	Chmury	
	12	4 . 409	† 18 . 8	3. 88	Pn. Zachodni słaby	,, ,,	
19	3	3 . 848	† 21 . 1	4. 06	,, ,,	,, ,,	
	9	4 . 345	† 13 . 6	4. 88	Zachodni mocny	Pochmurno	

Część Urzędowa.

Ner 89 Dzien: Lic: Kr: St: Anny.

Stósownie do reskryptu JW. Dyrektora liceum Krakowskiego S. Anny w dniu 10 Czerwca b. r. N. 145 wydanego, podpisany na mocy statutu konkursowego dla liceum krakowskiego w dniu 15 Maja b. r. przez Radę Wielką Uniwersytetu Jagiellońskiego, przepisanego, ogłasza nineyszem: *konkurs na katedrę języka niemieckiego w liceum krakowskim S. Anny wakującą.*

Obowiązki do tey katedry przywiązane i warunki pozyskania jey statutem przepisane, są następujące:

1. Uczyć języka niemieckiego po godzin 10 w tygodniu, podług rozkładu szczegółowego na naukę tegoż języka przepisanego, i nadto pełnić inne obowiązki, jakie z powołania nauczycielskiego i urządzenia mieyscowego wynikają.

2. Pensya do tey katedry przywiązana, stała, wynosi złp: 1800.

3. Termin do examinu pismiennego i ustnego, niezmiennie wyznaczony jest na dzień 27 i 28 miesiąca Października 1835 r.

4. Konkurujący obowiązany jest złożyć na pismie prośbę swoją przynaymniey na *cztery tygodnie* przed terminem wyznaczonym do examinu, na ręce JW. Dyrektora liceum, przy której załączyć ma następujące *allegata: a)* Opis życia swojego (*curriculum vitae*), *b)* metrykę, *c)* zaświadczenia z odbytych wszystkich nauk licealnych z dobrym postępkiem; *d)* zaświadczenia z odbytych wszystkich nauk Wydziału Filozoficznego tak z przedmiotów obowiązkowych jako i nieobowiązkowych z postępkiem dobrym.

Statut konkursowy w całey swey osnowie odczytany bydź może w kancellaryi szkolney liceum S. Anny.

Kraków dnia 15 Czerwca 1835 r.

St: *Pogonowski*
Prof: Sek: Zgr: Lic: Krak: St: Anny.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż w skutek reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 10 marca 1835 roku do L. 1054 D. G. S. wydanego, w drodze postępowania spadkowego stosownie do uchwały rady familijney, w opiece małoletnich po Marcinie Janickim w Sądzie Pokoju okręgu II. miasta Krakowa w dniu 28 marca r. b. zapadłey, przez Trybunał I. Instancyi dnia 14 kwienia t. r. zatwierdzoney, warunki sprzedaży nieruchomości spadkowey ustanawiającey, oraz w zadość uczynieniu woli Rządu, reskryptem Wydziału Dochodow publicznych i Skarbu z dnia 30 maja t. r. do L. 1951 wydanym objawioney, wystawioną jest na sprzedaż przez pu-

bliczną licytacyą w Trybunale I. Instancyi W. M. Krakowa odbydź się mającą, wieczysta dzierżawa folwarku Jankowice, wraz z propinacyą we wsiach Jankowie, Rozkochów Zródła małe i duże, rybołostwem w lądach wisły przy wsiach do propinacyi dotykających z zarostami olszowemi i wikliną tudzież zabudowaniami gospodarskiemi, jako to: folwarkiem gorzelnią, stodołami dwiema, staynami dwiema, chlewami, komorami, piwnicami pięcioma murowanemi, płotami, karczmą na kępie, domem dla pachciarza, kuźnią i wszystkiemi prawami erpachterowi służącemi, w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa położona w połowie do Maryanny Janickiey a w połowie do sukcessorów Marcina Janickiego należąca, pod warunkami następującemi:

1. Cena szacunkowa wzięta z rozległości gruntów z nakładu na ten erpacht przez Janickich podjętego, inwentarza żywego, naczyń gospodarskich, oraz wysiewów zimowych i wiosiennych, stanowi się złp. 30,132 gr. 19.

2. Chęć licytowania mający złoży 1/10 część szacunku w ilości złp. 3,013 gr. 8 jako vadium które w razie uchybienia dalszym warunkom utraci i na nowo licytacya, na koszt i szkodę jego, ogłoszoną będzie, od złożenia tego vadium wyjęci są współsukcesorka Maryanna Janicka, i wieloletni sukcessorowie, gdyby ci na rzecz swoją licytować chcieli.

3. Nabywca w dni 14 po licytacyi zapłaci podatki i procenta Rządowe do d. 1 czerwca 1835 roku erpacht powyższy ciążyć i przez kassę główną, wykazać się mogące, a zapłaconą kwotę z szacunku wylicytowanego potrąci sobie.

4. Nabywca potrąci sobie trzecią ratę wkupnego w kwocie złp. 3581, Skarbowi publicznemu należącą się a przy erpachcie tymże za opłaceniem procentu po 5/100 aż do wypowiedzenia tey summy zatrzymać dozwoloną.

5. Nabywca winien będzie ciężary i wszystkie daniny do gruntu przywiązane jakie po dziś dzień są ustanowione, lub ustanowić się mogące Skarbowi publicznemu wypłacić.

6. Nabywca winien będzie od summy wylicytowaney po 2/100 jako laudemium skarbowi publicznemu przypadające zapłacić bez potrącenia massie Janickich.

7. Nabywca w dni 14 po licytacyi summę szacunkową winien będzie do depozytu sądowego złożyć, aż do następney uchwały rady familijney jak ma bydź z takową summą postąpiono.

Do którey wyznaczają się dwa termina.

Do licytacyi przedstanowczey na dzień 21 lipca. Do licytacyi stanowczey na dzień 21 Sierpnia 1835 r.

Sprzedaż rzeczoney wieczystey dzierżawy folwarku Jankowice popiera Stanisław Boguński adwokat w Krakowie pod L. 332 zamieszkały.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, aby w terminach powyżey oznaczonych zgłosili się na Audyencyą Trybunału pierwszey Instancyi posiedzenia zwykle o godzinie dziesiątey rano odbywającego się. Zbiór zaś Obwieszczeń Warunków Realności powołaney, znayduje się do przeyrzenia w biórze Pisarza Trybunału.

Kraków dnia 4. Czerwca 1835 roku.

Janicki.

Podpisany zawiadomia szanowną Publiczność i strony interessowane, iż kancellaryą swoją przeniósł do domu P. Willand pod N. 261 przy głównym rynku.

And: *Jaroszewski* Not: Pub.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Warszawa 13 *Czerwca.* Za panowania u nas Sasów, xiąże Jabłonowski założył w Lipsku towarzystwo uczonych, noszące nazwę od jego imienia *Societas Jablonoviana.* Towarzystwo to zadało na rok 1836 za nagrodą czerwonych złotych czterdziestu ośmiu, pomiędzy innemi i takie pytanie do rozwiązania: »Skreślić stan prawa politycznego i prywatnego które obowiązywały w Polszcze przed prawami, nadanemi jey od Kazimierza Wielkiego r. 1347, w ten sposób, ażeby wykazać różnicę między tém, co należy do starożytności pogańskich Sławian, i tém, co wynikło ze związku i stosunku Polaków z Niemcami i z nawrócenia pierwszych do krystianizmu, a oraz wydać sąd o niedawno ogłoszonem dziele przez W. A. Maciejowskiego: »Historya prawodawstw sławiańskich» i t. d. Jeżeli kto pytanie to rozwiąże należycie, praca taka będzie pierwszą krytyką nad dziełem naszego uczonego ziomka, o napisanie którey wezwał on miłośników nauk, w przedmowach do swoiego dzieła.

Wiedeń 3 *Czerwca.* Zapewniają, że jeden z xiążąt rodziny cesarskiey, pojedzie do Kalisza, dla pozdrowienia N. Cesarza Rossyjskiego i dla znaydowania się na tamteyszych obrotach wojennych.

Stósownie do rozmaitych doniesień które tu otrzymano, zdaje się potwierdzać, że flota turecka, na pozór do Trypolis przeznaczona, a łącznie z statkami przewozowemi, 40 żagli licząca, zarzuciła kotwicę przy brzegach Albanii, dla wspierania paszów Skodryi i Janiny, w przytłumieniu powstania Albańczyków.

Dnia 6 *Czerwca.* Nasz poseł przy dworze petersburgskim hr. Fiquelmont, wrócił z Petersburga.

Donoszą z Cieplic (Teplitz) pod d. 4 b. m., że po ukończeniu obrotów wojennych pod Kaliszem, nastąpi tam w miesiącu październiku zjazd naszego Cesarza i całey Cesarskiey rodziny, z Cesarzem i Cesarzową Rossyi, oraz z królem Pruskim tudzież z innymi członkami cesarskiey i królewskiey rodziny.

Berlin 10 *Czerwca.* J. K. Wys. królewicz następca tronu, wyjechał do Pomeranii, a J. K. W. xiąże Fryderyk Niderlandzki z dostojną małżonką swoją, do Petersburga. Opuścili także w tych dniach stolicę naszą, cesarsko-rossyjscy jenerałowie baron Jomini i Kiselew; pierwszy udając się do Lubeki, drugi do Drezna.

Hrabia Pahlen cesarsko-rossyjski jenerał jazdy, jenerał adjutant i poseł przy dworze francuzkim, przybył do tuteyszey stolicy udając się do Paryża.

Frankfurt n. M. 5. *Czerwca.* Odebrano tu listy z Galicyi, w których między innemi powiedziano: »Biega tu pogłoska, że rewia wojsk, podobna téy jaka będzie pod Kaliszem, odbędzie się w tuteyszey prowincyi, gdzie kilka półków obcych połączy się z woyskiem austryackiem. Z tego powodu spodziewają się także zjazdu obudwóch cesarzów. Nie wchodząc jaki może być cel tych operacyi, jest zawsze rzeczą niewątpliwą, iż one wskazują doskonałą zgodność i dobre porozumienie, panujące między Rossyą, Austryą i Prussami, jak niemniej, że te trzy mocarstwa pozostaną ściśle połączone z sobą zaczepnie i odpornie. Wnoszą, iż jeżeli ta rewija przyidzie rzeczywiście do skutku, to nie gdzieindziey jak w okolicach Lwowa.» (*Journal de Francfort.*)

Londyn 5 *Czerwca.* Dzienniki donoszą, że dnia 2 b. m. kilku znakomitych bankierów podało przedstawienie Panu Melbourne, o potrzebie interwencyi w sprawy hiszpańskie, ażeby zabezpieczyć poddanych angielskich przeciwko grożącym stratom, na jakie byliby wystawieni, gdyby im przepadły ogromne summy rządowi hiszpańskiemu zaliczone, a naymniey 20 milionów fut: szt: wynoszące. Minister miał odpowiedzieć: iż dwory angielski, francuzki i portugalski, naradzają się właśnie w tey mierze.

Morning-Chronicle utrzymuje, że rząd nasz udzielił już dnia wczorayszego hr: Sebastiani odpowiedź, na zapytanie uczynione nie dawno lordowi Palmerston z Madrytu i z Paryża. Jaka jest treść tey odpowiedzi, to tylko samym gabinetom wiadomo. Nie trzeba wszakże zapominać, (mówi tenże dziennik), że dotąd nie była jeszcze żądana interwencya w istotnem znaczeniu tego wyrazu; rząd hiszpański zapytywał tylko: jakby sobie postąpiła Anglia i Francya, w razie nieprzewidzianego zażądania od nich pomocy ze strony królowey rejentki.

Wniosek Pana Grote, podany w izbie niższey o balotowaniu taynem, po bardzo długich rozprawach, nie utrzymał się większością 317 przeciwko 144 głosom.

Wszelkie pogłoski o interwencyi hiszpańskiey, jak *Globe* powiada, są domysłowe tylko. Żadne z mocarstw sprzymierzonych nie uczyni ani jednego kroku w tey sprawie, dopóki zupełne porozumienie z drugiemi nie nastąpi.

Odebrano tu list z Lisbony, w którym zapewniają, że woysko obserwacyjne portugalskie wzmocnione zostało do 15,000 ludzi, a 10,000 będzie wynosić woysko odwodowe, w Lisbonie organizować się mające.

Jedna z gazet dublińskich utrzymuje, że naczelnym wodzem woyska angielskiego, będzie margrabia Anglesey, w mieysce lorda Hill.

Zadziwia to, że przy wielkim obiedzie na pamiątkę Pitta, danym dnia 29 z. m. pod przewodnictwem lorda Mahon, nie znaydował się wcale Sir Robert Peel, chociaż nie omieszkał nań przybyć xiąże Wellington i prawie wszyscy znakomitsi torysowie.

Paryż 5 *Czerwca.* Na jednem z ostatnich posiedzeń izby deputowanych, udzielił Pan Guizot, rozprawy akademii francuzkiey z d. 12 marca, z których się okazuje, że wielki słownik francuzki już jest ukończony. Ostatnie wydanie tego słownika jest z roku 1762, a zatem już 73 lat stare, przez co użycie tegoż jest bardzo niedostateczne. Akademia ma zamiar zająć się jeszcze wygotowaniem etymologicznego słownika, do czego oddzielna kommissya wyznaczona została.

Król jest dotąd przeciwko interwencyi hiszpańskiey, w przekonaniu, że nie można jey użyć bez skrompromitowania porządku, bezpieczeństwa i finansów krajowych. Ju-

tro spodziewana jest odpowiedź gabinetu angielskiego; ciekawa rzecz co też objawi i jak sobie król postąpi. Z ministrów, są za zdaniem króla: marszałek Maison, Panowie Persil i Humann; jeżeliby więc nie przyszło do interwencyi, wszyscy inni prócz powyżey wymienionych, wystąpią zapewne z gabinetu. Już wczoray nawet było ministerium bliskie rozwiązania. Pan Broglie żądał dymissyi, dając za powód, że dowiedział się o taynych instrukcyach, które król miał posłać Panu Sebastianiemu, ażeby się starał odwieść gabinet londyński, od przychylney za interwencyą odpowiedzi, a wiadomo, że on (P. Broglie), Guizot, Thiers i Duchatel, są bezwarunkowo za interwencyą. Pan Thiers obowiązał się nawet przedstawić ten interes izbie deputowanych, jemu też przypisują artykuł, którym *Journal des Débats* z d. 29 maja, nieodzowną, potrzebę interwencyi udowadnia, ażeby umysły do jey przyjęcia usposobić. Xiąże Talleyrand bawi jeszcze w Paryżu, zkąd nieoddali się zapewne, dopóki to ważne pytanie rozstrzygnięte nie zostanie.

Od dnia onegdayszego, toczą się rozprawy w izbie deputowanych nad budżetem ministra skarbu.

Jour. des Débats występuje w obronie P. Barthe, któremu niektóre dzienniki, dawnieysze jego zasady republikanckie przypominają. Wspomniony dziennik zapewnia, że P. Barthe, był zawsze i szczerze przywiązany do zasad rządu reprezentacyjnego.

Izba parów skazała P. Gervais na jednomiesięczny areszt i na zapłacenie 200 franków, nie za podpisanie wiadomego artykułu, albowiem zaprzeczył temu wyraźnie, ale z powodu zuchwałego znalezienia się jego»

Na témże samém posiedzeniu izby parów, w którym nastąpiło zawyrokowanie względem namienionego wyżey artykułu, albowiem działała izba w téy sprawie swojey obelgi, nie jako sąd, ale jako ciało prawodawcze; przedstawiono jey potém projekt do prawa względem pretensyi amerykańskich, którego sprawozdawcą jest P. Barante, a ten wnosił imieniem kommissyi, przyjęcie projektu. Narady w tey mierze odłożono do następnego czwartku.

Od czasu rozpoczętego processu, tuteysza stolica ma postać miasta będącego w stanie oblężenia. Dniem i nocą przeciągają liczne patrole konne i piesze po wszystkich ulicach, a załoga składa się z 3 brygad piechoty, 2 brygad jazdy, 1 pułku artyleryi, 1 pułku straży municypalney konney i 1 pieszey, półku saperów, całego korpusu żandarmeryi departamentu Sekwany i kilku kompanii weteranów. Prócz tego w okolicach miasta, nie daléy jak na 2 lieues obwodu, jest 6 pólków piechoty, 3 pólki jazdy z stosowną artyleryą; wszystkiego 65,000 ludzi.

Słychać tu, że hrabia Pozzo-di-Borgo, opuści niezadługo poselstwo przy dworze Londyńskim i uda się do Toskany, gdzie dla wypoczynku z trudów politycznego powołania swojego, prywatnie mięszkać będzie.

LISBONA 18 *Maja.* Dzienniki francuzkie ogłosiły następującą protestacyą Don Miguela: »Gdy jest jednym z pierwszych obowiązków xiążęcia chrześciańskiego, jako protektora kościoła i świętych praw jego, utrzymać w zupełney całości dobra, które tenże kościół posiada, aby mogły bydź użyte na święte cele, do czego z natury swojey i prawa są przeznaczone, a doświadczenie tylu wieków potwierdziło użyteczność takowego użycia; gdy oraz doniesiono mi, iż nieprawny i bezbożny rząd w Lisbonie, dla tém łatwieyszego zniszczenia katolicyzmu w Portugalii i pogrążenia duchowieństwa w okropną nędzę i smutną uległość, ma zamiar sprzedać dobra kościelne, które są już to darowiznami królów, dostoynych moich poprzedników, ktorzy do tego byli upoważnieni, już téż po większey części pobożnemi zapisami i darowiznami, uczynionemi przez wiernych dla rozmaitych kościołów i klasztorów, na które za to włożyli ciężkie obowiązki, a te sumiennie były wykonywane; gdy daley pragnę ile możności mojey przeszkodzić takowemu przywłaszczeniu i wielkiemu złemu, które z tąd tak dla kościoła portugalskiego, jako też dla ogółu społeczności wyniknąć może; protestuję więc przed Bogiem i wszystkiemi Monarchami Europeyskiemi przeciw przedaży tych dóbr i oświadczam, iż wszelkie przedaże lub wszelkie wydzierżawienia wsi, posiadłości mieyskich, dziesięcin plebańskich, lub innych praw, już nastąpione, są żadne i nic nieznaczące, i że wszyscy nabywcy lub dzierżawcy, bądź krajowi, bądź zagraniczni, tracą swoje kapitały. Aby zaś, gdy kiedyś powrócę dla odzyskania wydartego mi tronu, nikt nie wymawiał się niewiadomością, lub nie czynił reklamacyi, które po protestacyi mojey, wydaney dnia 20 czerwca 1834 do wszystkich mocarstw europeyskich przeciw wszystkim czynnościom istniejącego rządu w Lisbonie, na żaden wzgląd zasługiwać nie mogą, uznałem więc za rzecz przyzwoitą tę nową protestacyą udzielić wspomnionym mocarstwom. W Rzymie dnia 14. maja 1835 r.— (Podpisano) *Miguel.*»